CZĘŚĆ LI — № 14. ROK 26 — (1855.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI.
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Preumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena ROCZNA w Rossyi z pocztą a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. PÓŁROCZNA 8 rubli srebrem.

PIĄTEK, 25 Lutego. / 9 Marca.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, 24 Lutego. / 8 Marca.

NOWINY DWORU.

W przeszłą Sobotę, 19 Lutego, o wpół do drugiej po południu Osoby składające Dwór Cesarski, Jenerałowie, Oficerowie Gwardyi, Armii i Floty, i znakomitsze płci obojej Osoby, zgromadziły się w Pałacu Zimowym dla wykonania przysięgi wierności Najjaśniejszemu Cesarzowi Jegomości i Jego Cesarskiej Wysokości Następcy Cesarzewiczowi. Po odbytej przysiędze wszyscy mieli zaszczyt składać powinszowania NN. Państwu Obojgu z powodu wstąpienia Cesarza Jegomości na Tron.

OSTATNIE CHWILE W BOGU ZESZŁEGO CESARZA MIKOŁAJA PAWŁOWICZA. (*)

27-go Stycznia Cesarz Jmć zapadł na gryppę; ale nieprzestawał, jak zwykle najczynniej zajmować się sprawami Państwa. Po dniach kilku, mianowicie 9 Lutego, czując się lepiej, wbrew radom Lekarzy, którzy Go leczyli, Leib-Medyka *Mandta* i Doktora *Karella*, raczył, po krótkiej Mszy, wyjechać do Sali Musztry Zamku Inżenjerów, dla obejrzenia występujących do marszu bataljonów pułków Gwardyi Izmajłowskiego i Strzelców. —«N. Panie, rzekł Doktor Karell, niema ani jednego Lekarza w Waszej Armii, któryby pozwolił prostemu żołnierzowi wyjść z lazaretu w takim stanie, w jakim Wasza Cesarska Mość się znajduje, i w takie zimno (23 stopnie); powinnością jest moją wymagać, iżbyś Wasza C. Mość nie wychodził jeszcze z pokoju.» — «Tyś dopełnił swego obowiązku, odpowiedział Cesarz, pozwól-że, iżbym Mój wypełnił.» O pierwszej po południu Cesarz pojechał do Sali Musztry, nie biorąc nawet ostrożności, (pomimo próśb Cesarzewicza i osób najbliższej służby), iżby się ubrał cieplej niż zwykle. Po oglądzie zajeżdżał do Wielkiej Xiężny Heleny Pawłowny; a od Niej, do chorego wtedy Ministra Wojny; za powrótem zaś uczuł się gorzej niż wiliją. Kaszel i dychawica, już niekiedy i w poprzedzających dniach doznawana, powiększyły się. Noc N. Pan spędził bezsennie, mimo to, nazajutrz, 10 Lutego, wyjechał znowu do tejże Sali Musztry, dla obejrzenia występujących w pochód bataljonów pułków rezerwowych Gwardyi Preobrażeńskiego i Siemionowskiego i żołnierzy rezerwowego półbataljonu Saperów Gwardyi. Od tej chwili wszystkie chorobliwe symptomata zaczęły się natężać; Cesarz już nie wychodził z pokoju. 11 Lutego, chociaż chciał być na Mszy, ale nie mógł i położył się do łóżka. Wieczorem choroba widocznie okazała się być ciężką i symptomata niebezpieczeństwa zaczęły rozwijać się z szybkością do nieuwierzenia. (*) Nie zważając na Swój stan cierpienia, Cesarz nie przestawał zajmować się sprawami Państwa, i dopiero tylko 12 Lutego, na naleganie lekarzy, zdecydował się prace te zdać Cesarzewiczowi.

Kiedy niebezpieczeństwo uznane zostało niewątpliwem,— N. Cesarzowa, uzbroiwszy się w męztwo, ośmieliła się wezwać N. Małżonka Swojego do przyjęcia św. Komunii— Cesarz zaczął był w pierwszym tygodniu Postu przygotowawcze do spowiedzi rekollekcye i od Poniedziałku do Czwartku włącznie, raczył bez przerwy bywać na nabożeństwie, ale nieraz skarżąc się na słabość zdrowia, wyrażał wątpliwość, azali będzie mógł wypełnić ten Chrześciański obowiązek. Nie zważając jednakże na Swoją słabość, nigdy podczas nabożeństwa nie usiadał, lubo był o to proszony przez Protopresbytera Bażanowa — Cesarzowa skorzystała z tej okoliczności. «Jeżeliś nie mógł (rzekła), ukończyć re-

(*) Opisanie postępów choroby będzie poźniej ogłoszone.

(*) Kiedy i dawniej śp. Cesarzowi zdarzało się chorować, nie pozwalał wydawać biulletynów, żeby nie trwożyć publiczności. Również i teraz, na trzy dni przed zgonem, raczył powiedzieć Cesarzewiczowi: «Spodziewam się że publiczności nie niepokojono biulletynami o Mojej chorobie.»

kollekcyj i kommunikować w pierwszym tygodniu, czy niezechciałbyś teraz tego uczynić? Jakkolwiek stan zdrowia Twojego niema nic niebezpiecznego, ale ileż to mamy przykładów, że za przyjęciem Sakramentów, Pan Bóg zsyła cierpiącym ulgę!» — «Nie, nie mogę przystąpić do tak wielkiego Sakramentu w łóżku, nie ubrany. Lepiej będzie, jak odzyskam siły, wypełnić to w przyzwoity sposób.» Cesarzowa zmilczała. Wprędce zauważał łzy na Jej oczach. «Ty płaczesz?» — «Nie, to katar.» — Po kilku minutach Cesarzowa zaczęła pocichu odmawiać *Ojcze nasz*. «Ty modlisz się? Dla czego?...» — «Modlę się o Twoje wyzdrowienie.» — «Albożem w niebezpieczeństwie?...» — «Nie...» Tu Cesarzowej zabrakło męztwa dla odpowiedzenia tonem stanowczym. «Ale tyś bardzo wzruszona, zmordowana; pójdź, uspokój się.» N. Pani wyszła.

Około godziny trzeciej nocnej Cesarz zapytał Doktora Mandta: «Powiedz Mi otwarcie, na co choruję? Wiesz że i dawniej zawszem ci kazał uprzedzić Mię zawczasu, jeżeli ciężko zapadnę, iżbym nie uchybił wypełnienia Chrześciańskiej powinności.» — «Nie mogę zataić Waszej Cesarskiej Mości, że choroba Wasza nabiera ważności; prawe płuco jest dotknięte.» — «Chcesz powiedzieć że jest zagrożone paraliżem?» — «Jeżeli choroba nie ustąpi naszym staraniom, w rzeczy samej to nastąpić może; ale my tego jeszcze nie widzimy i nie tracimy nadziei Waszego wyzdrowienia.» — «A, teraz dopiero rozumiem Mój stan; teraz wiem co czynić.» — Odprawiwszy Doktora Cesarz rozkazał przywołać Następcę i spokojnie opowiedział Mu zrozpaczone Swoje położenie, dodając: «spodziewam się żeś nic jeszcze nie powiedział Mamie; każ zawołać Spowiednika.» — Protopresbyter Bażanow znajdował się już w pałacu. W tém weszła Cesarzowa. Kiedy Spowiednik zaczął czytać modlitwy przed Spowiedzią, Cesarz błogosławił klęczących przy jego łożu Cesarzowę i Następcę, poczém Oboje wyszli.

Po ukończeniu Spowiedzi, Cesarz przeżegnawszy się powiedział: «Błagam Pana iżby Mię przyjął na swe łono.» Święty obrzęd kommunii, odbyty, z woli Cesarza w obecności Cesarzowej i Następcy, dopełnił On z zupełném samopoznaniem, z rzewną pobożnością i niezwykłym spokojem. Modlitwę zaś *«Wierzę Panie i wyznaję»* odmówił z początku do końca dość mocnym głosem. Następnie wezwał ku Sobie Cesarzewiczowę Jmć, W. X. Konstantyna Mikołajowicza, Wielkie Xiężne Alexandrę Józefownę, Maryą Mikołajownę, Helenę Pawłownę i Wnucząt, którzy całą noc bezsennie spędzili w przyległych pokojach; mężnie oznajmił Im o bliskim Swoim zgonie, ze wszystkiemi pożegnał się, wszystkich pobłogosławił. Wymówione przez Niego w tych świętych i uroczystych chwilach słowa, zostaną nazawsze wyryte w sercach osierociałej Najjaśniejszej Rodziny. Cesarzowa wykrzyknęła: «Boże! czemuż nie mogę umrzeć wraz z Tobą!» — «Powinnaś żyć dla Nich» — Obróciwszy się ku Następcy, Cesarz rzekł: «Ty wiesz, że wszystkie Moje usiłowania zmierzały do szczęścia Rossyi; chciałem nieprzestawać pracować tak, iżby zostawić Tobie Państwo dobrze urządzone, zabezpieczone z zewnątrz, zupełnie spokojne i szczęśliwe; ale Ty widzisz w jakim czasie i w jakich okolicznościach umieram. Znać tak się Bogu podobało. Ciężko Ci będzie.» — Zalany łzami Następca odpowiedział: «Jeżeli już sądzono, iżbym Ciebie utracił, pewny jestem, że i tam będziesz Go modlił za Rossyą, za Nas, o świętą Jego Mnie pomoc, w dźwiganiu ciężkiego brzemienia, przez Niego samego na Mnie wkładanego.» — «Tak, Ja zawsze błagałem Go za Rossyą i za Was wszystkich, będę, będę modlił się i tam.» «Wy zaś, (obracając się do otaczającej łoże boleści Najjaśniejszej Rodziny, i ukazując Cesarzowę, mówił dalej): wytrwajcie na zawsze, jak dotąd, w ścisłym związku rodzinnej miłości.»

Następnie Cesarz przywołał Ministra Dworu Hrabię Adlerberga, Hrabię Orłowa i Ministra Wojny Xięcia Dołgorukowa; w rozrzewniających słowach dziękował im za wierną służbę, za doświadczone przywiązanie; polecił ich Następcy, pobłogosławił i pożegnał.

Potém, znowu zwracając się ku Cesarzewiczowi i ku Hrabi Adlerbergowi, wydał ostatnie rozkazy we względzie Swego pogrzebu. Sam wyznaczył salę niższego piętra Pałacu Zimowego, w której miały być wystawione zwłoki Jego i wskazał miejsce grobowca w Petropawłowskim Soborze, wymagał, iżby pogrzeb był sprawiony z jak najmniejszym przepychem, bez wystawnego katafalku, bez wszelkich w sali i cerkwi wspaniałości, a to dla uniknienia próżnych wydatków. (*) Nakoniec kazał przywołać najbliższych sług, dziękował im, żegnał ich i błogosławił.

Umierający Monarcha miał jeszcze zupełną przytomność, kiedy Spowiednik zabrał się do czytania Modłów za konających i raczył powtarzać za nim wyrazy modlitwy, słabym już wprawdzie głosem ale spokojnie. Wprędce głos ustał; znakami przywołał do Siebie Spowiednika, uścisnął mu rękę, ucałował krzyż który miał na piersiach i nie mając już siły wymówić ani jednego słowa, ręką i oczami wskazywał Cesarzowę, Następcę, jakby chcąc, iżby Spowiednik za nich się modlił. Do ostatniego tchnienia nie wypuszczał ręki Cesarzowej i Następcy, i mocno je ściskał.

O dwadzieścia minut na pierwszą już nie żył Monarcha, który przez lat bezmała trzydzieści uświetniał Tron Rossyjski, który w najwyższym stopniu przejęty był uczuciem świętych Swych obowiązków, i niezmordowanie, z zupełném o Sobie zapomnieniem, pracował dla dobra Ojczyzny.

ROZKAZ DZIENNY

do wojsk Korpusów Gwardyi i Grenadyerów.

w S.-Petersburgu, 19 Lutego 1855 roku.

Niezbadanej Opatrzności Boskiej podobało się nawiedzić nas wszystkich powszechném strapieniem, straciliśmy Ojca,

(*) Testamentem błogiej pamięci Cesarza Mikołaja Pawłowicza, otwartym po Jego zgonie przez panującego Cesarza, wymagał On, iżby termin żałoby po Nim był jak najkrótszy.

Dobroczyńcę, Monarchę Naszego Mikołaja Pawłowicza.

Z sercem napełnioném boleścią, miłością synowską i pamięcią dobrodziejstw nieodżałowanego Rodzica Mojego i Cesarza, czynię wiadomém wojskom korpusów Gwardyj i Grenadyerów o tak dotkliwym wypadku i Mam przekonanie, że wszyscy, te wojska składający, znając ojcowską pieczołowitość i niezmienną o nich troskliwość Ojca i Monarchy, w pełni wraz z nami czują, jak wielka jest strata nasza i podzielają ze Mną wspólną boleść, która tak niespodzianie nas dotknęła.

Jak bliskiemi były sercu zeszłego w Bogu Cesarza Mikołaja Pawłowicza wojska i jak Monarcha je miłował, dowodem tego jest ostatnie wyrażenie woli Jego, którém między innemi powiedziano:

«*Dziękuję sławnej, wiernej Gwardyi, która ocaliła Rossyą w 1825 roku, niemniej walecznym i wiernym Armii i Flocie; proszę Boga, iżby w nich zachował na zawsze też cnoty, tegoż ducha, któremi przy* M n i e *odznaczały się. Dopokąd duch ten się zachowa, spokój Państwa i zewnątrz i wewnątrz jest zapewniony i biada wrogom jego! Kochałem ich jak własne dzieci, starałem się, jak mogłem, byt ich ulepszyć; jeżeli nie we wszystkiem Mi się powiodło, nie było to z braku dobrych chęci, ale ztąd, że albo nic lepszego obmyślić nie umiałem, albo więcej uczynić nie zdołałem.*»

Głęboko przeniknięty tą niezapomnianą Monarszą miłością ku wojskom Gwardyi i Grenadyerów, w których szykach, z miłém o tém wspomnieniem, Sam lat 17 przepędziłem, śpieszę wypełnić ostatnią wolą w Bogu zeszłego Rodzica Mojego i oddać im wdzięczność Monarchy, będąc zupełnie pewnym, że ona posłuży wojskom za rękojmią sowitej troskliwości i Ojcowskiej pieczy o nie wiecznej pamięci dostojnego Cesarza i że wojska te usiłować będą usprawiedliwić nadzieje, któremi napełnione było serce Monarchy w ostatnich życia Jego chwilach.

Oddając przy tej zręczności całą sprawiedliwość odznaczającej się gorliwością i pilnością służbie najbliższych Moich spółpracowników, skutkiem niezmordowanej staranności których, byłem stale zaszczycany Najmiłościwszem zadowoleniem w Bogu zeszłego Cesarza Jmci—serdecznie dziękuję PP. Dowodzcom: Gwardyjskiego rezerwowego Korpusu jazdy i Korpusu piechoty Gwardyi, Jenerałowi jazdy *Strandmannowi* i Jenerał-adjutantowi *Sumarokow*, byłemu Dowodzcy korpusu Grenadyerów, Jenerał-adjutantowi *Murawjew* i dziś Dowodzącemu tym korpusem, Jenerał-adjutantowi *Plautin*, Dowodzącemu wojskami w S.-Petersburgu i okolicach pozostałemi, Jenerał-adjutantowi *Arbuzow*, Naczelnikowi Sztabu, Jenerał-adjutantowi *Witowtow*, Naczelnikowi Artylleryi i Inżenjerów, PP. Naczelnikom Dywizyj, Dowodzcom Brygad i Pułków, tudzież wszystkim PP. Jenerałom, Sztab i Ober-Oficerom pomienionych Korpusów; — niższym zaś rangom objawić Moje serdeczne «dziękuję.»

Niniejszy Rozkaz dzienny ma być odczytany we wszystkich rotach, szwadronach, bateryach i innych oddziałach, przy zebraniu PP. Sztab i Ober-Oficerów.

Na oryginale własną J. C. Mości ręką podpisano:

ALEXANDER.

Przez Rozkaz dzienny Cesarski w Wydziale Wojskowości, z dnia 22 Lutego, były Naczelnik Sztabu w Zarządzie wojskowemi zakładami Wychowania, Jenerał-adjutant *Rostowcow*, mianowany Naczelnikiem Głównego Sztabu Jego Cesarskiej Mości w Wydziale Wojskowych Zakładów Wychowania, z pozostaniem Jenerał-adjutantem.

— Przez Rozkazy dzienne Cesarskie w Wydziale służby Cywilnej: 8 Lutego, Dyrektor Szkół gubernii Smoleńskiej Radzca Dworu *Fiłosofow*, mianowany Dyrektorem Szkół gubernii Kijowskiej; — 9 Lutego, mianowani, Radzcy Stanu: Dyrektor Szkół gubernii Kijowskiej *Stieblin-Kamiński*, Inspektorem Szkół Kijowskiego okręgu Naukowego i pełniący obowiązki Dyrektora Szkół gubernii Mohylewskiej *Andrjewski*, Dyrektorem Szkół tejże gubernii; — 10 Lutego, za wysługę lat podniesiony do rangi Radzcy Stanu, Radzca Kollegialny, Starszy Dyrektor Kijowskiego Kantoru Banku Handlowego Państwa *Jurjew*; — 12 Lutego, podniesiony zostaje za wysługę lat, do rangi Radzcy Stanu, Radzca Kollegialny, Radzca Izby Skarbowej Grodzieńskiej *Mironowicz*; — 13 Lutego, Zostający przy Namiestniku Królestwa Polskiego, Rzeczywisty Radzca Stanu *Oczkin*, w nagrodę odznaczającej się służby Najłaskawiej mianowany Radzcą Tajnym, z pozostaniem przy Namiestniku; Dyrektor Kancellaryi Kommisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych Królestwa Polskiego, Rzeczywisty Radzca Stanu *Starynkiewicz*, mianowany Starszym Urzędnikiem Kancellaryi Przybocznej J. C. Mości Sekretaryatu Stanu Królestwa; — 16 Lutego, podniesiony zostaje za wysługę lat do rangi Radzcy Stanu, Radzca Kollegialny Towarzysz Prezesa Izby Witebskiej Sądu Kryminalnego *Muchaczew*; Witebski Gubernijalny Lustrator Dóbr Państwa, Radzca Stanu *Pierepiecza*, na własną prośbę otrzymuje dymissyą.

— Rozkazem dziennym P. S.-Petersburskiego Ober-policmejstra obwieszczono, że zaczynając od 21 Lutego, wszyscy bez żadnej różnicy stanów i klass, dopuszczeni będą w pałacu Zimowym, do złożenia ostatniego hołdu w Bogu zeszłemu Cesarzowi Mikołajowi I, codziennie od godziny 8 do 11 rano i od godziny 2 do 6 po południu.

— Rada Państwa, po rozpatrzeniu wyroku Departamentu Heroldyi Rządzącego Senatu, o zatwierdzeniu Sekretarza Gubernijalnego Józefa *Godziemby* z synami w szlachectwie dziedzicznem, zwróciła wzgląd na to, że zmarły ojciec jego Doktor Medycyny Andrzej *Godziemba*, na mocy takowego stopnia naukowego, mógł był, jeszcze w roku 1821, przy samém wejściu do służby, otrzymać rangę Assesora Kollegijalnego, jakowa, stosownie do postanowień, które obowiązywały przed wydaniem Cesarskiego Manifestu 11 Czerwca 1845 roku; nie był zaś mianowany na tę rangę z po-

wodów, od woli jego niezależnych. Ztąd uznając, że syn pomienionego Doktora Medycyny Józef Godziemba, na zasadzie przytoczonych w postanowieniu Rządzącego Senatu Artykułów Układu Praw o Stanach, ma zupełne prawo z synami swojemi skorzystać z zasłużonego przez ojca dziedzicznego szlachectwa, Rada Państwa *uchwaliła Zdanie*, iż Sekretarz Gubernijalny Józef Godziemba, z synami Ludwikiem, Antonim i Juljanem-Donatem (2 imion), zgodnie z decyzyą Rządzącego Senatu, ma być zatwierdzony w dziedzicznej szlacheckiej godności. Zdanie to zostało Najwyżej zatwierdzone w dniu 19 Stycznia 1855 roku.

—

Rozkaz dzienny Głównego Zwierzchnika Wojskowych Zakładów Wychowania, z dnia 13 Stycznia 1855 roku, № 2014.

«P. Minister Narodowego Oświecenia, odezwą z dnia 28 Grudnia, za № 2,508 zawiadomił Naczelnika Sztabu Mojego w Wydziale Zakładów Wojskowych Wychowania, że N. Cesarz Jmć, zauważywszy ze szczególném zadowoleniem, szlachetny popęd młodzi kształcącej się w Cywilnych Zakładach Wychowania do służby wojskowej w teraźniejszych okolicznościach, Najłaskawiej raczył wskazać środki ku zaspokojeniu ich patryotycznej ochoty i Najwyżej rozkazać: w Uniwersytetach Stołecznych i wyższych klassach wszystkich Gymnazyj otworzyć od Nowego roku, dla uczniów kurs frontowego Regulaminu pieszej służby (rotnego i bataljonowego, nie dalej), ażeby tym sposobem mogli być oficerami praktycznie przygotowanemi i już oswojonemi z teoryą frontowej Ustawy. Nadto w Uniwersytetach obu Stolic wprowadzić lekcye Artylleryi i polowej Fortyfikacyi.

We względzie Nauczycieli, podobało się J. C. Mości rozkazać P. Ministrowi porozumieć się z Naczelnikiem Mojego Sztabu o osobach, jakie dla dawania lekcyj będą wyznaczone. Ku wykonaniu powyższej Monarszej woli, Naczelnik Mojego Sztabu udzielił P. Ministrowi następujące Moje kombinacye:

1.) Nauczanie frontu i frontowych Regulaminów polecić:

a.) W S.-Petersburgu:

W Uniwersytecie — Szkole Podchorążych i Junkrów Gwardyi.

W pięciu Gymnazych — Korpusom: Paziów J. C. Mości, 1-mu, 2-mu, Pawłowskiemu i Pułkowi Szlacheckiemu.

b.) W Moskwie:

W Uniwersytecie — Alexandrowskiemu Sierocemu korpusowi Kadetów.

W czterech Gymnazych — korpusom Kadetów: 1-mu i 2-mu Moskiewskiemu, Alexandrowskiemu Sierocemu i Alexandrowskiemu-Brzeskiemu.

2.) Poruczyć nauczanie Artylleryi i Fortyfikacyi polowej w Uniwersytetach: S.-Petersburskim, Artylleryi — Szkole Michajłowskiej Artylleryjskiej, a Fortyfikacyi polowej — Szkole Głównej Inżenjerów; — w Moskiewskim: Artylleryi — Pierwszemu a Fortyfikacyi polowej — Drugiemu Moskiewskim korpusom Kadetów.

3.) W nauczaniu tych nauk przyjąć zatwierdzone przezemnie programmata, konspekta i doręczniki Wojskowych Zakładów Wychowania.

4.) Naczelnicy wszystkich wymienionych Zakładów Wojskowych Wychowania mają obowiązek przekonywać się choćby raz co dwa tygodnie, a im częściej tym legiej, o zajęciach oficerów, przez nich wybranych.

5.) Ministerstwo Oświecenia poniesie koszt na przejazdy i wynagrodzenie trudów Nauczycieli Wojskowych Zakładów Wychowania.

6.) O stopę wynagrodzenia Nauczycieli mają się wzajemnie umówić P. Minister Oświecenia z Naczelnikiem Mojego Sztabu.

7.) Godziny lekcyj dla Nauczycieli Wojskowych Zakładów Wychowania mają być przez Ministerstwo wyznaczone takie, iżby się nie zbiegały z godzinami ich lekcyj we własnych zakładach.

Nadto za zgodzeniem się P. Ministra Oświecenia, rozkazałem Naczelnikowi Sztabu Mojego, iżby dla ostatecznego rozważenia tego przedmiotu, zebrał Komitet z Dyrektorów S.-Petersburskich Wojskowych Zakładów Wychowania, pod jegoż prezydencyą i w obecności doń P. Kuratora S.-Petersburskiego Naukowego okręgu.

Komitet ten uchwalił środki następujące:

1.) Nauczanie frontu i frontowego Regulaminu polecić:

a.) W S.-Petersburskim Uniwersytecie: Szkole podchorążych i Junkrów Gwardyi. (1)

b.) W S.-Petersburskich Gymnazyach:

1-m, Pawłowskiemu Korpusowi Kadetów. (2)

2-m, Korpusowi Paziów. (3)

3-m, 2 Korpusowi Kadetów. (4)

4-m, 1 Korpusowi Kadetów. (5)

5-m, Pułkowi Szlacheckiemu. (6)

2.) Nauczanie w S.Petersburskim Uniwersytecie Artylleryi i Polowej Fortyfikacyi poruczyć:

Pierwszej — Michałowskiej-Artylleryjskiej Szkole. (7)

Drugiej — Głównej Szkole Inżenjerów. (8)

Nauki te, ze względu na krótkość czasu przejść w takiej rozciągłości, iżby oznajomić uczących się tylko z istotnie niezbędnemi ich oddziałami, o co, Kurator Uniwersytetu umówił się szczegółowo z Naczelnikiem Mojego Sztabu.

3.) Wypotrzebować z Arsenału, dla pokazania Studentom praktycznych z armatami czynności, jedno działo i jeden jednoróg.

4.) Do pomocy przy ćwiczeniu frontowem wyjednać od-

(1) Kapitan Moskiewskiego pułku Gwardyi *Nabel*, a w razie potrzeby i Sztabs-kapitan pułku strzelców Gwardyi *Małachow*.

(2) Kapitan *Riman*.

(3) Kapitan *Krit*.

(4) Podpułkownik *Surmieniew*.

(5) Kapitan *Malinowski*.

(6) Podpułkownik *Sawrinowicz*.

(7) Pułkownik *Platow*.

(8) Kapitan *Kwist*.

komenderowanie Podoficerów lub Gefrejterów z pułku Wzorowego, po jednemu na 20 uczniów.

Do Uniwersytetu, gdzie uczących się jest	180 —	9 Podoficerów.
— 1 Gymnazyum	22 —	1 ———
— 2 ———	39 —	2 ———
— 3 ———	46 —	2 ———
— 4 ———	40 —	2 ———
— 5 ———	28 —	1 ———
Zapasowych.	—	3 ———
Ogół. . .		20 Podoficerów.

Ci ludzie mają mieszkać i być żywieni w zakładach do których będą przykomenderowani (*).

5.) Cwiczeniami zajmować się od wpół do trzeciej po południu:

W Uniwersytecie — codzień, teoryą i praktyką.

W Gymnazyach — po trzy razy na tydzień frontem i po trzy razy Regulaminem.

6.) Ogólny nadzór nad postępem ćwiczeń we froncie i w Regulaminie uczniów pięciu Gymnazyj polecić przykomenderowanemu do Sztabu Mojego, Pułkownikowi pułku Finlandskiego Gwardyi *Epifanow*.

7.) Naczelników Zakładów Wojskowych Wychowania zobowiązać, iżby przekonywali się od czasu do czasu, choć raz co dwa tygodnie, a im częściej tym lepiej, o zajęciach oficerów, przez nich wybranych; — i

8.) Wyznaczyć dla bataljonowych musztrów Studentów Uniwersytetu i uczniów pięciu Gymnazyj maneż 1 korpusu Kadetów po razu w tydzień, a Salę musztry Pułku Szlacheckiego, stosownie do potrzeby.

Wszystkie wyżej wyszczególnione uchwały były przezemnie podane na Najwyższą J. C. Mości uwagę i N. Cesarz Jmć raczył je zatwierdzić.

Obwieszczając o tém w Wydziale Zakładów Wojskowych Wychowania, zalecam:

1.) Przyjąć wszystko wyżej wypisane ku niezwłocznemu wykonaniu, w czém co do kogo należy.

2.) Naczelnik Sztabu Mojego, który teraz właśnie odjeżdża do Moskwy wraz z P. Ministrem Oświecenia, ma też środki głównie zastosować i do Moskiewskich Wojskowych Zakładów Wychowania.

i 3.) O wynagrodzeniu Nauczycieli Zakładów Wojskowych Wychowania, za wkładające się na nich poruczenia, Naczelnik Sztabu ma Mi donieść oddzielnie.

Podpisał: Główny Zwierzchnik Wojskowych Zakładów Wychowania, *Jenerał-Adjutant ALEXANDER.*

NOWINY Z KRYMU.

Od Jenerał-Adjutanta Xięcia *Mienszikowa* odebrano doniesienie, że w nocy z 9 na 10 Lutego, przed lewém skrzydłem Sewastopolskich warowni, na pochyłości góry Sapun, tworzącej prawy brzeg parowu Kilen, (Киленъ-Балка), była przez nas założona reduta w celu postawienia nowej przeszkody postępom oblężniczych robot. Zamiar ten był wypełniony z taką niespodzianością, że nieprzyjaciel nie miał czasu żadnego stawić nam oporu i po przetrwaniu całej nocy pod bronią, dopiero o świcie wszczął ogień z naszemi sztucernikami.

We dwa dni poźniej, w nocy na 13 Lutego, postanowił on jednakże attakować pomienioną redutę znacznemi siłami, ale napad ten był świetnie odparty przez pułki piesze Selengiński i Wołyński, pod dowodztwem Jenerał-majora *Chruszczewa*. Według zeznania jeńców, nieprzyjaciel poniosł straty do sześciuset zabitych i ranionych, w tej liczbie około trzechset czterdziestu samych zuawów. Z naszej strony zabitych było żołnierzy sześćdziesiąt siedm, ranionych i kontuzyowanych ober-oficerów siedmiu, żołnierzy dwóchset pięciu.

Działania oblegających przeciw Sewastopolskim warowniom, postępowały w ostatnich czasach bardzo słabo; minowe zaś ich roboty są wstrzymane.

W okolicach Eupatoryi, po silnym rekonesansie dokonanym przez Jenerał-porucznika *Chrulewa* w dniu 5 Lutego, nic nie zaszło nowego. *(Ruski Inwalid.)*

O CHOLERZE.

W *Petersburgu*, po 20 Lutego pozostało chorych 135 — w ciągu doby zachorow. 17 — wyzdr. 7 — umarło 5 — po 21 Lutego pozostało chorych 140.

W ciągu doby zachor. 18 — wyzdr. 1 — umarło 8 — po 22 Lutego pozostało chorych 149.

W ciągu doby zachor. 15 — wyzdr. 4 — umarło 7 — po 23 Lutego pozostało chorych 153.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 16 (28) Lutego.

Rozkaz do Zarządu Cywilnego Królestwa Polskiego.

Z dnia 18 (30) Stycznia 1855 roku.

Przez rozporządzenia Kommisyj Rządowych i władz oddzielnych.

W Dyrekcyi Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, mianowani: Pisarz Dyrekcyi Szczegółowej gub. Warszawskiej Jan Brzozowski, Pisarzem Dyrekcyi Głównej; Podsekretarz Paulin Kucharzewski, Dziennikarzem Expedytorem; Adjunkt Wydz. Buchhalteryi Julian Nowosielski, 1-szym Sekretarzem; Starszy Kancellista Kazimierz Niwiński, 2-gim Podsekretarzem; Rachmistrz Wydz. Buchalteryi, Franciszek Babiński, Buchalterem; Adjunkt Wydz. Sprawdzania Leon Sadkowski, i Adjunkt Wydz. Buchalteryi Ignacy Kowalewski, Rachmistrzami Wydz. Buchalteryi; Dziennikarz Expedytor Teofil Babiński, Assystent Wydz. Sprawdzania Lucyan Symonowicz i Kancellista Julian Frejsler, Adjunktami Buchalteryi; Adjunkt Wydz. Buchalteryi Apolinary Przybyłko, Rachmistrzem tegoż Wydziału; Adjunk Wydz. Sprawdzania Antoni Obrębski, Adjunktem Wydz. Buchalteryi; Naczelnik

(*) Nadto PP. Dyrektorowie objawili, że mogą przysyłać i Podoficerów którzy uczą frontu uczniów Wojskowych Zakładów Wychowania.

Sekcyi Kontroli w Wydz. Sprawdzania Floryan Czermiński, Naczelnikiem Sekcyi Kontroli w Wydz. Buchalteryi; Rachmistrz Franciszek Klein, 1 Kontrolerem; Rachmistrze: Stanisław Sokolnicki, Kazimierz Hulanicki, Stanisław Jaworowski, Kontrolerami Starszymi; Adjunkci: Alexander Apoznański, Wilhelm Gebetner, Antoni Brochocki, Assystent Wydziału [Sprawdzania Józef Czarnocki, i Adjunkt Antoni Niewiński, Kontrolerami młodszymi; Adjunkt Maurycy Piasecki, i Assystent Wydz. Sprawdzania Karol Dogiel i Leopold Moraczewski, Starszymi Pomocnikami Kontrolera; Assystent Wydz. Sprawdzania Władysław Kochanowski, Młodszym Pomocnikiem Kontrolera; Assystent Wydziału Sprawdzania Jakób Ignatowski i Adolf Swinarski, Adjunktami; Dyetaryusz Tomasz Kaczorowski, Assystentem Wydz. Sprawdzania, i Adjunkt Kassy Julian Woliński, Rachmistrzem.

Podsędek Sądu pokoju Okręgu Stanisławowskiego, Jan Suski, Pisarzem Dyrekcyi Szczegółowej w Warszawie; Patron Trybunału Płockiego Antoni Żochowski, Pisarzem Dyrekcyi Szczegółowej w Płocku, i Dziennikarz-Expedytor Alexander Mańkowski, Archiwistą; Archiwista Klemens Czaplicki, Assystentem, i Assystent Józef Czaplicki, Dziennikarzem-Expedytorem.

W Zarządzie Drogi Żelaznej Warszawsko - Wiedeńskiej, mianowani: Dozorca drogowy Wiktor Leszczyński, pełniącym obowiązki Zawiadowcy Stacyi 3 klassy; Aplikant Dyrekcyi Nestor du Laurans, pełn. obow. Dozorcy drogowego, i Maszynista Karol Vogtman, pełn. obow. Starszego Werkmajstra przy warsztatach.

Rozkazem do Zarządu Cywilnego z dnia 16 (28) Marca r. z., Właściciel dóbr Hilary Krzęciewski, mianowany Sądzią Pokoju okręgu Zamojskiego, mylnie nazwany został Krzęciejewskim.

— Naczelnik okręgu Pocztowego Królestwa Polskiego mianował: X-go Sekretarza Pocztamtu Warszawskiego Karola Barcewicza IV-tym Sekretarzem tegoż Pocztamtu; Sekretarza Urzędu Pocztowego w Suwałkach, Alexandra Zakrzewskiego, Sekretarza Pocztamtu Warszawskiego; Sekretarza Urzędu Pocztowego w Krośniewicach, Kazimierza Truskolawskiego, Sekretarzem Urzędu Pocztowego w Suwałkach; Kancelistę Zarządu Pocztowego Aloizego Grzankowskiego, Sekretarzem Urzędu Pocztowego w Krośniewicach.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

AUSTRYA. Piszą z Wiednia do gazety Kolońskiej, że nowy rozkład wojsk, czyli tak zwany porządek bojowy został przez Cesarza zatwierdzony w dniu 14 Lutego. Nowe pozycye mają być zajęte przed 15 Marca a przemieszczenia (dyzlokacye) zaczną się 1 tegoż m. Dwa pułki niezwłocznie wystąpią do marszu z Włoch do Styryi. 49-ty linijowy, stojący w Medyolanie, udaje się do Pragi. Z Wiednia 16-ty pieszy wyrusza do Transylwanii. Pracują bez przerwy nad pomnożeniem i udoskonaleniem artylleryi i fabryki ręcznej broni nadzwyczajną rozwijają działalność dla tego, iżby wszystkie pułki piesze po 1 Marca mogły odebrać nowe karabiny. Transporta ammunicyj bez przerwy posyłane są jedne po drugich między innemi do Xięztw nad-Dunajskich.

Wieden, *5 Marca*. (Przez telegraf.) Dziś rano N. Cesarzowa Jmć szczęśliwie powiła Arcyxiężniczkę.

— Donoszą z Wiednia z dnia 19 Lutego, że po odebraniu tam Manifestu Cesarza Rossyjskiego o utworzeniu Milicyi, odbyło się kilka konferencyj wojennych pod prezydencyą barona Hess, do których wzywani też byli jenerał francuzki P. de Letang i jenerał angielski Crawford.

Triest, *26 Lutego*. (Przez telegraf.) W tej chwili przybywa statek z Konstantynopolu z wiadomościami z dnia 19 b. m. Piękna pogoda nastała w Krymie. Sprzymierzeńcy pomnażają swoje środki obrony. Umarł Tefik, zięć Omera-paszy.

Tenże statek przywozi nowiny z Aten, z dnia 23 Lutego. P. Bruck, przejeżdżając przez tę stolicę, miał u Króla posłuchanie. Cała artyllerya francuzka będąca w Grecyi, odebrała rozkaz udania się do Krymu. W Pirei został tylko bataljon marynarzy francuzkich. Armija angielska też zabierała się do odpłynienia.

PRUSSY. *Berlin*, *4 Marca*. (Telegraf.) N. Król Jmć wydał Rozkaz iżby Armija Pruska przywdziała żałobę na cztery tygodnie z powodu zgonu Cesarza Jmci Mikołaja 1. Teatra zamknięte będą przez dni trzy.

— Dyplomata Angielski P. Hammond, towarzyszący lordowi Johnowi Russell do Wiednia, przybył do Berlina w drodze do miejsca przeznaczenia i był przedstawiony, 25 b. m. przez Posła Angielskiego, Lorda Bloomfield, Pierwszemu Ministrowi, Panu Manteuffel. P. Hammond nie mógł nic pewnego powiedzieć o przyjeździe samego lorda Russell do Berlina.

FRANKFURT. W skutek wyrzeczenia Sejmu w dniu 8 Lutego, postawienie kontyngensów federalnych na stopie wojny, czynnie się uskuteczniа nietylko we czterech Królestwach, ale i w obu Hessyach, Wielkiem Xięztwie i Xięztwach Saskich, W. Xięztwie Badeńskiem, Xięztwie Nassauskiem, Xięztwie Anhalt, Bernbourg, we Frankfurcie, Hamburgu, Lubece, i t. d. *(G. P.)*

ANGLIJA.

LONDYN, *26 Lutego*, *wieczorem*. (Depesza telegraficzna Gazety Indépendance Belge).

Na początku posiedzenia Izby Gmin dnia dzisiejszego, Lord Palmerston oznajmił urzędowie o mianowaniu lorda Johna Russell Ministrem Kolonij, sira Charles Wood Pierwszym Lordem Admiralicyi, Pana Cornewall Lewis Ministrem Skarbu, lorda Duncan, jednym z Lordów Skarbu.

Pierwszy Minister dodał, że lord John Russell udaje się do Wiednia pomimo przyjęcia posady w Gabinecie Królowej Jmci, ale, że jakikolwiek byłby wypadek negocyacyj Wiedeńskich, nieobecność jego potrwa niedługo.

— Podług korrespondencyi gazety *Indépendance Belge*,

nie przypisują w Anglii utworzeniu milicyi, nakazanemu przez Cesarza Rossyjskiego, takiego znaczenia, jakie zwykle przywięzywane jest do podobnego środka, a zkądinąd znajdują słusznemi powody, dla których Monarcha ten przedsięwziął takowe rozporządzenie.

— Na Giełdzie 27 Lutego (tąż drogą): Konsolidy 91¼— Rossyjskie 5 procentowe 99 — 3 procentowe 67¼.

Londyn, 26 Lutego. (Drogą zwyczajną.) W dzisiejszym *Times* czytamy: «Następny był w dniu wczorajszym, jak zapewniają, skład Gabinetu.

Lord Palmerston, Pierwszy Lord Skarbu, (Pierwszy Minister.)

Lord Cranworth, Lord Kanclerz.

Lord Clarendon, Minister Spraw Zagranicznych.

Lord Panmure, Minister Wojny.

Sir G. Grey, Minister Spraw Wewnętrznych.

Lord John Russell, Minister Kolonij.

Sir G. C. Lewis, Kanclerz Skarbu, (Minister Finansow).

Sir Charles Wood, Pierwszy Lord Admiralicyi.

Sir W. Molesworth, Komisarz Naczelny prac Publicznych.

Lord Granville, Prezydent Rady.

Lord Canning, Mistrz Jeneralny Poczt.

Xiążę of Argyll, Lord Tajnej Pieczęci.

Lord Carlisle, Lord-Namiestnik Irlandyi, w razie wyjścia do dymissyi Lorda Saint Germans.

P. Horsman, Sekretarz Stanu do spraw Irlandyi.

Lord Duncan, Lord Skarbu (na miejsce lorda Elcho).

Lord Stanley of Alderley, Prezes Biura Handlu, (Minister Handlu).

P. Laing. Vice-prezes tegoż Biura.

P. Dauby Seymour, Sekretarz Biura Kontroli, (Ministerstwa do Spraw Wschodnio-Indyjskich).

Nie są jeszcze zapełnione posady: Ministra do Spraw Indyj, Kanclerza Xięztwa Lancaster i Podsekretarstwa Spraw Wewnętrznych i Kolonij.

Jeżeli lord Saint Germans nie usunie się, Lord Carlisle zachowa Kanclerstwo Lancasterskie, a sira Vernon Smith wymieniają, jako mającego być Ministrem Indyj.

— Morning Chronicle donosi, że sir Robert Peel przyjął posadę Pisarza Artyllcryi, a P. Monckton Milnes, jednego z Lordów Skarbu.

— Z wyliczonych wyżej osób, Kanclerz Skarbu, sir G. Cornwall Lewis jest jedynym Ministrem, który dotąd nie był jeszcze Członkiem żadnego z Gabinetów poprzedzających. Jest to znakomity pisarz; znane jest kilka dzieł jego politycznych i historycznych. W 1852 roku został Wydawcą *Edinburgh Review*.

— Donoszą, że jenerał Vyvyan, z armii Madras'kiej, mianowy dowodzcą kontyngensu tureckiego. Korpus ten, cały dowodzony przez oficerów Indyjskiej armii, wyniesie 20,000 ludzi.

— Wiadomości z Chin są, z Kantonu po 14, z Szanghai po 2 Stycznia. Powstańcy odnieśli zwycięztwo nad wojskami Cesarskiemi. *(J. de S.-P.)*

FRANCYA.

PARYŻ, *27 Lutego.* Piszą z Paryża do gazety Augsburskiej 20 Lutego: «Wiadomość o wyjezdzie Cesarza do Krymu potwierdza się, i zdaje pewną, chybaby w ostatniej chwili Ludwik Napoleon usłuchał głosu Posłów Austryackiego P. Hubner i Angielskiego, lorda Cowley, którzy mu to odradzają. Prefekt pałacu Cesarskiego, P. Merle, wyjechał tylko jakoby do Marsylii, ale ztamtąd odpłynął natychmiast do Krymu. Cesarzowa będzie towarzyszyła Małżonkowi; eskorta będzie złożona z 3,000 gwardyi. Xiążę Hieronim mianowany Regentem na czas nieobecności, z tytułem Namiestnika Jeneralnego. Armija Paryzka będzie pomnożona dwiema dywizyami. Nowe trudności zaszły z Gabinetem Pruskim mianowicie we względzie artykułu 5 traktatu. Prussya stanowczo odrzuca wszystko, co mogłoby prowadzić do przybrania względem Rossyi postawy zaczepnej.»

— Korrespondencya Nowej Gazety Pruskiej z Paryża 21 Lutego mówi, że ziszczenie projektu podróży do Krymu, zależy od *udania się* zamierzanego attaku Sewastopola, który, jeżeli się powiedzie, Cesarz przybędzie, dla kierowania dalszemi działaniami przeciw rossyjskim wojskom. Korrespondent dodaje: «Nadto krążą tu następujące pogłoski: Lord John Russell przywiozł Cesarzowi list od Królowej Wiktoryi, która go prosi, iżby zaniechał podróży do Krymu. P. Tayer Professor Fakultetu Medycznego wezwany został do towarzyszenia Cesarzowi w podróży. Cesarzowa pozostanie w Paryżu.»

— Odebrano w Paryżu wiadomość, że fregata 1 rangi *la Sémillante*, świeżo wyprawiona z Tulonu ze 300 ludzi ekwipażu i 400 żołnierzy i która nadto wiozła cały ładunek składanych domów drewnianych, całkiem zatonęła na brzegach Korsyki.

— Na Giełdzie 27 Lutego (telegraf.) 4½ procentowe 95 franków 00 centimów — 3 proc- 66 fr. 15 centimów.

— Dekretem Cesarskim z dnia 17 Stycznia, Szef wydziału Wojny w Szwajcaryi, P. Ochsenbein, mianowany jenerałem brygady i polecone mu zostaje uorganizowanie i dowodztwo drugiej Legii Cudzoziemskiej.

— Jenerał Niel nie wraca do Francyi; przesłano mu rozkaz pozostania w Krymie, lub wrócenia tam, jeżeli już wyjechał. To zdaje się mieć związek z projektem Cesarza jechania do Krymu.

— Słychać że młody Król Portugalii przybędzie do Paryża na Wystawę.

Paryż, 28 Lutego. Monitor dzisiejszy zawiera depeszę ze Stambułu 19 b. m. donoszącą, że jenerał Niel, 20 tegoż m. odjeżdża do Krymu. — Przybyło kilka nowych okrętów z wojskami.—Tegoż dnia przybył P. Koller.

— Wyjazd Cesarza do Krymu zdaje się być ostatecznie uradzony i chodzi tylko o czas, kiedy mianowicie nastąpi.

Na Giełdzie dzisiejszej (telegraf.) 4½ procentowe 95 franków 50 centimów. — 3 proc. 66 fr. 30 centimów.

(J. de S.-P.)

WŁOCHY.

SARDYNIJA. Donoszą z Genui, 19 Lutego, iż się w Turynie rozeszła wieść, że Król zamierzał odbyć podróż na Wschód szukając w tej zmianie miejsca ulgi dla swego serca, po tak bolesnych stratach jakie poniosł w ostatnich czasach w najbliższych mu osobach rodziny.

RZYM. Donoszą, że Mons. Viale Prela, Pro-Nuncyusz Papieski w Wiedniu, mianowany został Prezesem Rady.

(P. P.)

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

LONDYN, *28 Lutego.* Komitet ustanowiony dla wyśledzenia stanu armii angielskiej pod Sewastopolem, zebrawszy się 26 b. m. obrał jednomyślnie swoim Prezesem Pana Roebuck.

— Izba Gmin zamieniona w Komitet zaopatrzenia wydatków Stanu, na posiedzeniu 26 b. m. przyjęła rozmaite artykuły budżetu wojny.

Londyn, 1 Marca. (Telegraf.) Wczora w Izbie Gmin P. Roebuck oświadczył, że posiedzenia Komitetu śledzącego stan armii angielskiej, będą tajne, i że Xiążę Newcastle będzie się na nich znajdował w charakterze świadka.—P. Peel oznajmił o zaciągu jazdy tureckiej do armii Krymskiej. — P. Goderich wniosł, jako szczegół reformy w organizacyi armii, iżby zniesione były szarże płatne oficerów. Evans mówił za wnioskiem, przeciw któremu byli PP. Peel i Herbert. Wielu mowców przemawiało za i przeciw. Rozprawy trwały jeszcze o północy.

— Podług depeszy telegraf. odebranej przez Biuro korrespondencyi Berlińskiej, poczta lądowa (indyjska) przywiozła wiadomość, że powstanie wybuchnęło w Australii w celu ogłoszenia się tej kolonii niepodległą i że z tego powodu obwołane tam zostało Prawo Wojenne.

— Na Giełdzie 1 Marca (tąż drogą), Konsolidy 91⅛ — Rossyjskie 5 procent. 96½ po odtrąceniu dywidendy; 4½ procentowe 88.

PARYŻ, *1 Marca,* Monitor dzisiejszy donosi, że Cesarz wyjechał wczora do Saint-Omer i że nieobecność Jego krótko potrwa. (Gazety Bruxelskie mówią, że według powszechnej pogłoski Cesarz wyda pod datą z obozu Boulogne'skiego, proklamacyą o swoim odjeździe do Krymu).

Tenże Monitor zawiera depeszę z Eupatoryi, donoszącą, że po 17 Lutego nie zaszło tam nic zasługującego na wspomnienie i podobnąż depeszę ze Stambułu 19 Lutego.

— Na Giełdzie 1 Marca (tel.) 4½ proc. 95 fr. 75 centimów — 3 procentowe 66 fr. 10 centimów.

WIEDEŃ, *3 Marca.* (Telegraf.) Dziś wydany został następujący Rozkaz dzienny: «W celu uwiecznienia w armii Mojej sławnej pamięci N. Cesarza Rossyjskiego Mikołaja 1 i na pamiątkę wdzięczności za pomoc, której użyczył Mnie i Państwu Mojemu ze szlachetną † przyjacielską skwapliwością, w epoce ciężkiej proby i ważnych trudności, rozkazuję, iżby pułk Kirysyerów № 5, który nosił nazwanie zeszłego N. Monarchy, zachował takowe na zawsze, a chorągwie jego mają być pokryte krepą w ciągu czterech tygodni trwania nakazanej żałoby.»

— Gazeta jedna Niemiecka twierdzi, że Rząd Austryacki popiera kroki Francyi w celu zapewnienia sobie od Rządu Szwajcarskiego pozwolenia, na wszelki przypadek, przeprowadzenia korpusu francuzkiego przez Szwajcaryą.

— *Korrespondencya Austryacka* (urzędowa) z dnia 28 Lutego pisze, iż jest nadzieja, że układy Wiedeńskie o pokój będą miały pożądany wypadek i że Minister Spraw Zagranicznych hrabia Buol, będzie miał za pomocnika w tych układach P. Prokesch-Osten.

— Listy z Wiednia, pisane do gazet Kolońskiej i Frankfurtskiej, utrzymują, że wszystkie wiadomości o przewiezieniu zwłok Xięcia Reichstadt do Paryża były zmyślone i że nawet nie było o tém mowy.

— Pożar pałacu Hradszyn mało zrządził szkody część dachu zniszczona, ale niedopuszczono ognia do piętr.

PRUSSY. Nowa Gazeta Pruska donosi, że Król Jmć przyjmował 1 Marca, na posłuchaniu prywatném, lorda Johna Russell, Posła nadzwyczajnego Królowej Jmci W. Brytanii. Wiliją, szlach. Lord, w towarzystwie Posła, lorda Bloomfield, był u Pierwszego Ministra P. Manteuffel.

— Taż gazeta donosi, że Radzca Tajny *Titow*, przybyły ze Stuttgardt i jadący do Wiednia w missyi specyalnaj, (podług gazet niemieckich dla wzięcia udziału w układach o pokój), miał zaszczyt, 28 Lutego, być wezwanym do Stołu Królewskiego.

HISZPANIJA. Na pierwszém pozapustném posiedzeniu Kortezów 22 Lutego, napróżno znowu liberaliści usiłowali wprowadzić do Konstytucyi pewne poprawy, sprzyjające swobodzie wyznań. Wniosek izby wolno było praktykować obrzędy innowiercze po stolicach prowincyonalnych i portach morskich, został odrzucony 136 głosami przeciw 91.

RZYM. Wielkie uroczystości publiczne gotowały się w Ankonie, z powodu łaski Papieskiej, udzielającej temu miastu przywileje Porto-franco.

POLYNEZYA. Król wysp Sandwich, Kameha-Meha III umarł 15 Grudnia 1854 mając lat 42. Synowiec jego nastąpił po nim pod imieniem Kameha-Meha IV. Mówią iż jest bardzo przeciwny przyłączeniu wysp tych do Stanów Zjednoczonych.

(J. de S.-P.)

Позволяется печатать 24 Февраля 1855 года. *Ценсоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.